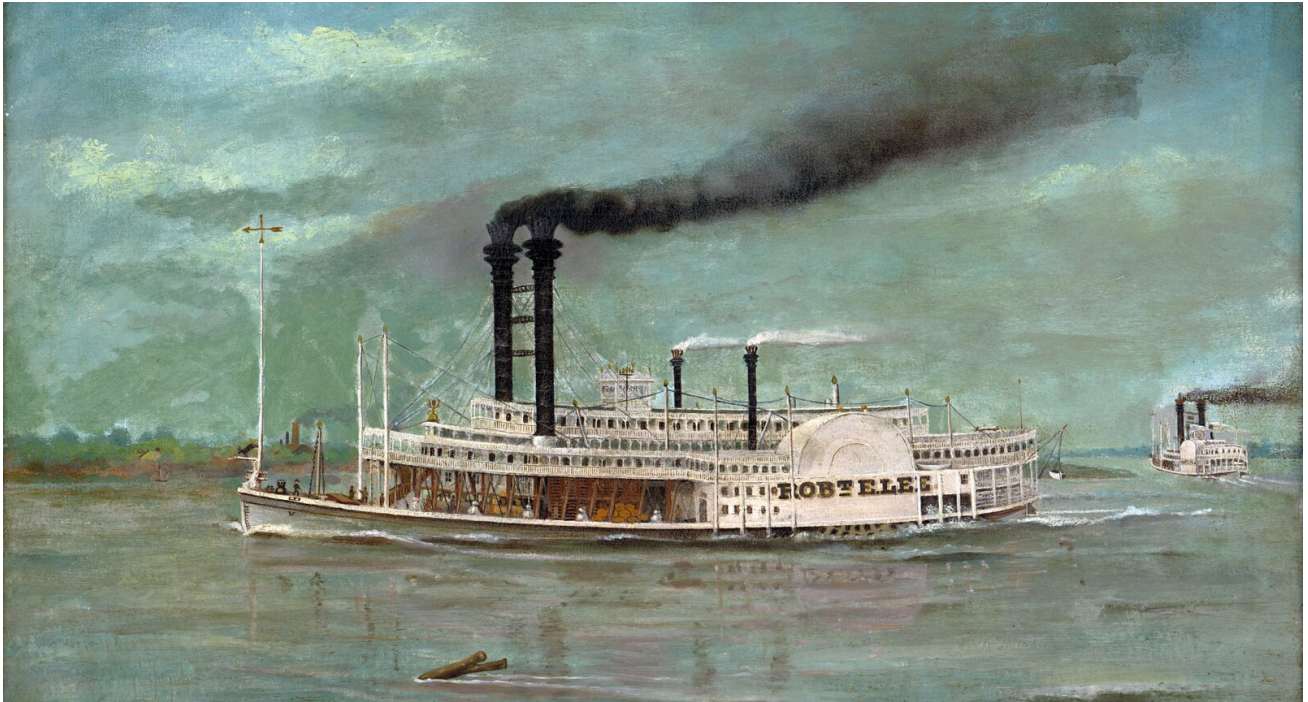


Tomek Sawyer - spryciarz jakich mało

Bibliografia:

- Źródło: Mark Twain, *Przygody Tomka Sawyera*, Warszawa 2004, s. 101–103.

Tomek Sawyer - spryciarz jakich mało

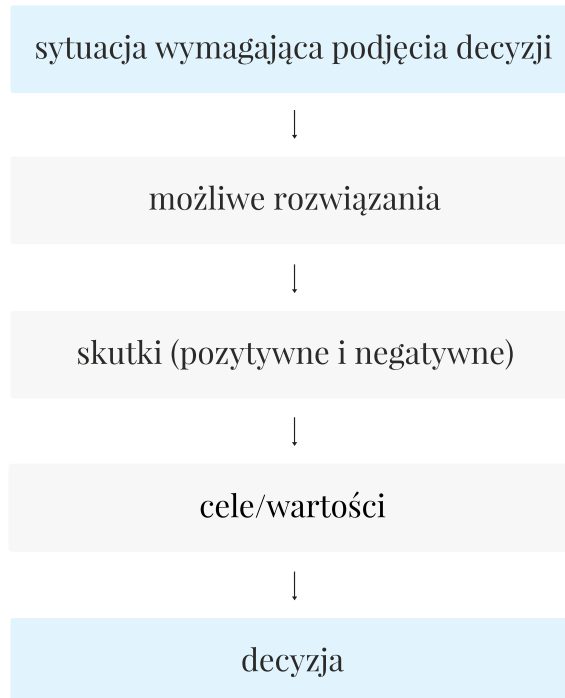


Statek parowy

Źródło: Robert E. Lee, *Statek parowy*, 1884, domena publiczna.

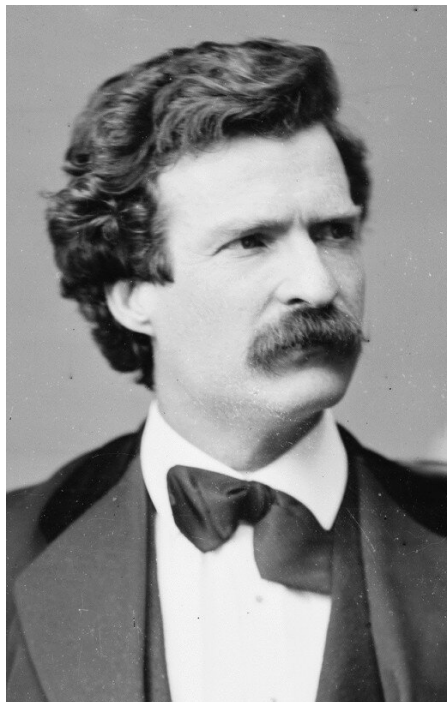
Polecenie 1

Wyobraź sobie, że masz do wykonania zadanie, którego nie lubisz. Wymyśl konkretne polecenie i przeanalizuj możliwe rozwiązania, wykorzystując uproszczony schemat drzewka decyzyjnego.



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

O autorze



Mark Twain

Źródło: a. nn., domena publiczna.

Mark Twain

1835 – 1910

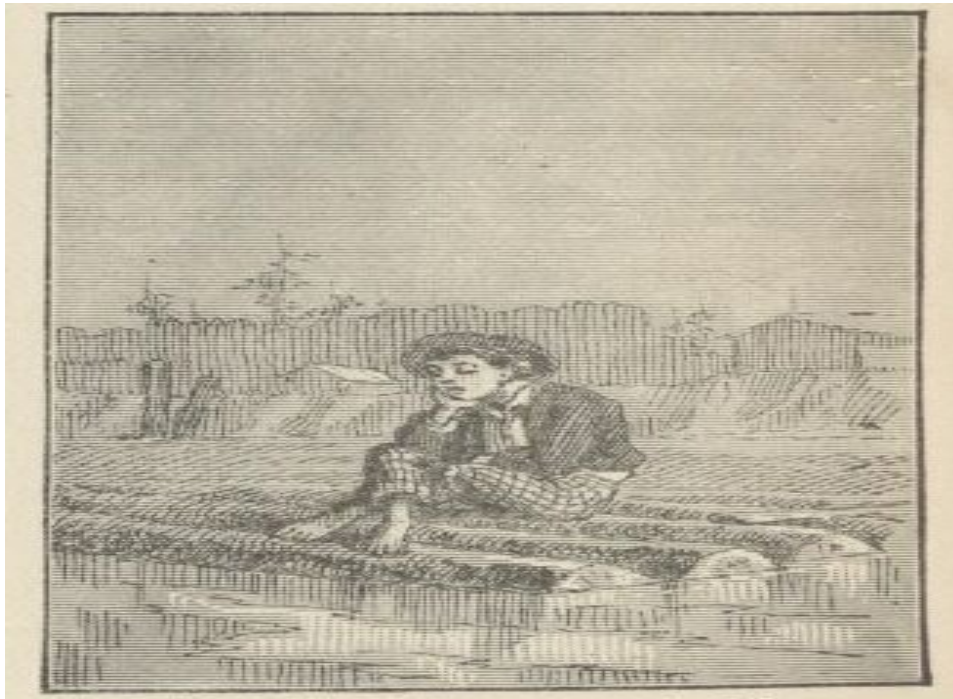
Naprawdę nazywał się Samuel [Langhorne Clemens](#). Pisarz amerykański, autor m.in. powieści 'Przygody Tomka Sawyera', 'Przygody [Hucka](#)' oraz 'Księżę i żebrak'. Jego życie było niezmiernie ciekawe: był wędrownym drukarzem, górnikiem w kopalniach srebra, pilotem parostatków, poszukiwaczem złota i dziennikarzem.

Polecenie 2

Obejrzyj ilustracje do pierwszego wydania „[Przygód Tomka Sawyera](#)” [Marka Twaina](#). Co możesz powiedzieć o głównym bohaterze na podstawie tych grafik?



Źródło: True Williams, domena publiczna.



Źródło: True Williams, domena publiczna.



Źródło: True Williams, domena publiczna.



Źródło: True Williams.

Polecenie 3

Przeczytaj fragment 'Przygód Tomka Sawyera' Marka Twaina.

” Mark Twain

Znakomity pacykarz

Nadszedł sobotni ranek. Słońce świeciło jasno, cały świat się zielenił i kipiał życiem. [...]

Tomek zjawił się na ścieżce z wiadrem rozrobionego wapna i pędzlem na długim trzonku. Ledwie spojrzał na [parkan](#), porzucił wszelką nadzieję, a jego dusza pogrążyła się w głębokim smutku. Parkan miał trzydzieści [jardów](#) długości i dziewięć [stóp](#) wysokości! Świat wydał się Tomkowi pusty, a życie stało mu się nieznośnym [jarzmem](#).

Z westchnieniem zanurzył pędzel i przejechał nim po górnej desce. Machnął pędzlem jeszcze dwa razy, porównał niepozorną białą smugę z ogromem niepomalowanego parkanu i zrozpaczony usiadł na ogrodzeniu z drzewa.

[...] Myślał o tym, jak wesoło zamierzał spędzić ten dzień, i zrobiło mu się bardzo smutno. Za chwilę chłopcy [na wolnej stopie](#) będą tędy biegli na różne wspaniałe wyprawy i posypią się żarty z Tomka, że musi pracować – sama myśl o tym paliła jak ogień! Wydobył wszystkie swe skarby, poddał je oględzinom: szczątki zabawek, kule do gry i różne rupiecie. W sam raz tyle, ile trzeba, by zapłacić za krótkie zastępstwo w robocie, ale na pewno za mało, aby kupić pół godziny prawdziwej wolności. Włożył więc z powrotem do kieszeni swoje ubogie skarby i pożegnał się z myślą o przekupieniu chłopców. W tej chwili czarnej rozpacz nagle olśniło go natchnienie. Nie mniej i nie więcej, tylko wspaniała, genialna myśl!

Wziął pędzel do ręki i z całym spokojem zabrał się do roboty. Niebawem pojawił się na widowni [Ben Rogers](#), ten sam, którego docinków najbardziej się obawiał. Ben nadchodzi w podskokach, co dowodziło, że lekko mu było na sercu i że wysoko [szelma](#) celował. Zajadał jabłko, a w wolnych chwilach gwizdał przeciągle i melodyjnie, po czym następowały głębokie tony: bim-bom-bom, bim-bom-bom – gdyż był właśnie parowcem. [...]

Tomek malował, zupełnie nie zwracając uwagi na parowiec.

Ben otworzył szeroko oczy i powiedział:

– Aha, wrobili cię, co?

Odpowiedzi nie było. Tomek okiem artysty ocenił ostatni ślad pędzla na parkanie, potem miękkim pociągnięciem poprawił, odstąpił i znów bystro przyglądał się wynikowi. Ben stanął obok niego. Tomkowi ślinka szła na widok jabłka, ale nie odrywał się od pracy. Ben zapytał:

– Cóż to, stary, pracuje się, co?

Tomek odwrócił się na pięcie i zawołał:

– Ach, to ty, Ben! Wcale cię nie zauważyłem!

– Słuchaj, idę się kąpać, wiesz. Może byś poszedł ze mną? Ale, prawda, ty wolisz pracować, no nie?

Tomek obejrzał kolegę od stóp do głowy i zapytał:

- Co nazywasz pracą?
- Jak to, czyż to nie jest praca?

Tomek znów zabrał się do malowania i powiedział z niedbałą miną:

- Może to jest praca, a może nie. Wiem tylko, że tak się podoba Tomkowi Sawyerowi.
- Nie bujaj, że lubisz malować parkany.

Pędzel nie ustawał w pracy.

- Że lubię? Dobryś sobie. Czemu miałbym nie lubić? Nie co dzień zdarza się człowiekowi sposobność malowania parkanu.

To zupełnie zmieniło postać rzeczy. Ben przestał jeść jabłko. Tomek delikatnie głaskał parkan pędzlem, raz po raz cofał się, by zobaczyć, jak to wypadło, tu lub ówdzie poprawił i znów sprawdzał, czy wynik go zadowoli. Ben śledził każdy jego ruch. Coraz bardziej go to interesowało. Nagle powiedział:

- Słuchaj, Tomek, daj mi trochę pomalować!

Tomek zastanowił się przez chwilę. Już miał pozwolić, ale się rozmyślił.

- Nie, nie, Ben, to się nie da zrobić. Widzisz, ciotka Polcia wprost trzęsie się nad tym parkanem, zwłaszcza tu od strony ulicy, sam rozumiesz... Gdyby to było za domem, nie miałbym nic przeciwko

temu, a i ona słowa by nie rzekła. Ale tutaj – na zimne dmucha! To musi być zrobione niezwykle starannie. Nie wiem, czy na tysiąc, a nawet na dwa tysiące chłopców znajdzie się jeden, który umiałby to zrobić tak jak trzeba.

– Co ty mówisz? Słuchaj, daj mi tylko spróbować, mały kawałek! Ja bym ci pozwolił.

– Ben, zrobiłbym to, indiańskie słowo honoru, ale ciotka Polcia! Wiesz, [Jim](#) chciał malować – nie pozwoliła, Sid też chciał – mowy nie było. Zrozum moje położenie! Gdybyś zaczął malować i potem coś się stało...

– Ach, nie gadaj! Będę uważał. Daj mi spróbować! Słuchaj, zostawię ci środek jabłka.

– No to dawaj... Chociaż... lepiej nie! Mam pietra.

– Dam ci całe jabłko!

Tomek oddał wreszcie pędzel z niechęcią na twarzy, a z wielką radością w sercu. I podczas gdy niedawny parowiec [...] pracował w pocie czoła, artysta, który poniechał pędzla, siedział obok na beczce w cieniu, dyndał nogami, zjadał jabłko i myślał o rzezi dalszych niewiniątek.

Ofiar było w bród. Co chwila zjawiali się chłopcy. Przybiegli, aby drwić z Tomka, i zostawiali, aby malować parkan. Kiedy Ben upadał już ze zmęczenia, Tomek wypożyczył z kolei pędzel [Billowi Fisherowi](#) w zamian za latawca w dobrym stanie, a gdy i Bill miał już

dosyć, prawo bielenia nabył [Johnny Miller](#) za zdechłego szczura i kawałek sznurka, na którym można nim było wywijać. I dalej, i dalej, godzina za godziną. A kiedy słońce zaczęło się chylić ku zachodowi, Tomek, który rano był jeszcze nędzarzem, opływał teraz we wszelkie bogactwa. Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów miał dwanaście kul do gry, połamane organki, kawałek niebieskiego szkła z butelki, przez które można było patrzeć, gołą szpulkę, klucz, który niczego nie otwierał, kawałek kredy, szklany korek od karafki, ołowianego żołnierza, dwie kijanki, sześć kapiszonów, kotka z jednym okiem, mosiężną klamkę, obrożę, ale bez psa, rękojeść noża, cztery skórki pomarańczowe i starą rozbitą ramę okienną.

Czas spędzał bardzo miło, w licznym towarzystwie i nic nie robił, a parkan pokryty został trzema warstwami wapna. Gdyby mu w końcu nie zabrakło bielidła, byłby wszystkich chłopców z całego miasteczka doprowadził do ruiny majątkowej.

Tomek uznał, że świat mimo wszystko nie jest taki zły. Sam o tym nie wiedząc, odkrył wielkie prawo poczynąń ludzkich, a mianowicie: jeśli chcemy obudzić w dorosłym lub dziecku pragnienie jakiejś rzeczy, musimy ją przedstawić jako trudną do osiągnięcia. Gdyby był wielkim mędrce (takim jak autor tej książki), toby pojął, że pracą jest to, co musimy robić, a przyjemnością – czego robić nie musimy. [...]

Źródło: Mark Twain, *Przygody Tomka Sawyera*, Warszawa 2004, s. 101–103.



Przedstawienie szkolne o Tomku Sawyerze

Źródło: Kristin Templeman, licencja: CC BY 2.0.

Ćwiczenie 1

Napisz, jakie rozwiązanie wobec konieczności pomalowania parkanu przyjął bohater powieści.

Ćwiczenie 2

Wypisz z tekstu nazwy rzeczy, które Tomek posiadał przed malowaniem parkanu oraz przedmioty będące w posiadaniu chłopca, kiedy skończył pracę.

Rzeczy, które posiadał Tomek
przed malowaniem parkanu

Rzeczy będące w posiadaniu Tomka,
kiedy skończył pracę

O czym to świadczy?

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Przepisz tutaj lub do zeszytu dwa zdania z rozmowy Tomka z Benem Rogersem zawierające powody, dla których chłopiec chciał sam wykonać pracę.

Ćwiczenie 4

Wyjaśnij, dlaczego najpierw Benowi, a potem pozostałym chłopcom malowanie parkanu wydało się tak atrakcyjne. Swoją odpowiedź zapisz tutaj lub w zeszycie.

Polecenie 4

Uzasadnij swoje zdanie na temat tego, jak oceniasz postępowanie Tomka. Zapisz swoje refleksje tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 5

Przepisz – tutaj lub do zeszytu – dwa zdania z wypowiedzi narratora, którymi podsumował on przyjęte przez Tomka rozwiązanie. Określ, czy można je nazwać złotą myślą.

opis sytuacji

wstęp

1

rozwinięcie

2

3

zakończenie

4

prezentacja miejsca, czasu i bohaterów zdarzenia

2

rozwinięcie

przedstawienie zdarzenia głównego

3

rozwinięcie

przedstawienie wydarzeń pobocznych

4

zakończenie

podsumowanie, wnioski

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Polecenie 5

Uzupełnij poniższe pola, aby stworzyć opis sytuacji przedstawionej we fragmencie utworu Marka Twaina.

1. Wstęp - przedstawienie miejsca, czasu i bohaterów.

2. Rozwinięcie:

a) przedstawienie zdarzenia głównego,

b) przedstawienie zdarzeń towarzyszących.

3. Zakończenie - podsumowanie, refleksja.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

opis postaci

wstęp

1

rozwinięcie

2

zakończenie

3

wstęp

ogólne informacje o postaci, takie jak imię i nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania, wykonywane zajęcie itp.

2

rozwinięcie

opis wyglądu i cech charakteru postaci

3

zakończenie

osobista opinia na temat postaci

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Polecenie 6

Uzupełnij poniższe pola, aby stworzyć opis postaci Tomka Sawyera. Odwołaj się do znajomości całej lektury Marka Twaina.

1. Wstęp - ogólne informacje o Tomku.

2. Rozwinięcie - opis wyglądu i charakteru Tomka.

3. Zakończenie - opinia na temat Tomka.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 6

Ułóż w porządku chronologicznym wydarzenia z powieści 'Przygody Tomka Sawyera'.

Wyznanie miłości do Becky.



Powrót chłopców.



Malowanie parkanu.



Adoptowanie Hucka.



Odnalezienie skarbu.



Zagubienie w jaskini.



Wyprawa na cmentarz.



Spotkanie w szkółce niedzielnej.



Burza.



Śmierć Indianina.



Wyznanie prawdy o mordercy.



Poznanie Becky.



Ucieczka z domu.



Morderstwo.



Wagary.

